

Sygn. akt **II K 522/16**

1 Ds. 147.2016

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Joanna Gaweł- Wojciechowska

przy udziale Prokuratora Marka Śledziony

po rozpoznaniu w dniach 07.09.2017 r., 19.10.2017 r., 25.04.2018 r.

sprawy **R. C.**

ur. (...) w L.

s. E. i G. z d. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 maja 2016 roku, w L. na ulicy (...), kierując samochodem ciężarowym – ciągnikiem siodłowym m-ki V. nr (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że włączając się do ruchu nie zachował wymaganej w tym przypadku stosownie do art. 17 ust. 2 prawa o ruchu drogowym szczególnej ostrożności, zwłaszcza poprzez zaniechanie uważnej obserwacji drogi w pobliżu pojazdu i zachowania innych uczestników ruchu skutkiem czego najechał przodem pojazdu na poruszającą się w sposób nieprawidłowy, bo prawym skrajem jezdni na rolkach A. J., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu, niestabilnego złamania miednicy, rozerwania mięśni pośladkowych, oderwania powłok brzucha, złamania obojczyka prawego oraz górnego brzegu prawej łopatki, rany okolicy łokcia lewego i głębokich otarć naskórka twarzy, ręki prawej i lewej oraz uda prawego, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

I. oskarżonego R. C. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. J. obowiązek zapłaty kwoty 6 000 zł (sześciu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonej A. J.;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1283,14 złotych i na podstawie art. 2 ust 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych.

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 24 maja 2016r. R. C. zatrudniony wówczas jako kierowca w przedsiębiorstwie (...), przyjechał pojazdem ciężarowym – ciągnikiem siodłowym marki V. o nr rej. (...) z naczepą przeznaczoną do przewozu drewna, do bazy w miejscowości L., która znajduje się przy ul. (...). Kiedy wyjechał z terenu bazy zatrzymał pojazd na prawym pasie jezdni przodem w kierunku L. ukośnie w stosunku do osi jezdni, po czym wysiadł z pojazdu celem zamknięcia bramy wjazdowej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. C.- k. 172-178, 295 verte- 297, 358 verte)

Gdy pojazd stał, przejechała obok niego nadjeżdżająca prawą stroną drogi, na rolkach 16- letnia A. J.. Pojazd mijala mając go po swojej lewej stronie. Dziewczynka, nie zatrzymując się, po minięciu unieruchomionego pojazdu i tym samym oddalając się od niego, kierowała się dalej prosto prawym skrajem jezdni w kierunku miasta. W pewnym momencie R. C. powrócił do kabiny kierowcy. W trakcie włączania się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności zwłaszcza poprzez zaniechanie uważnej obserwacji drogi w pobliżu pojazdu i zachowania innych uczestników ruchu i nie spostrzegając poruszającej się przed pojazdem A. J. ruszył, a następnie skracając dystans do jadącej na rolkach, zmienił bieg i przyspieszył, po czym najechał na wymienioną przednią prawą częścią pojazdu.

(dowód: zeznania świadka A. J. – k. 162-164 verte, 297-298 verte, zeznania świadka A. K. – k. 40-41, 186 verte, 300 verte-301, zeznania świadka J. C. – k. 44 verte, 181, 299-300, zeznania świadka W. K. (1)- k. 66 verte, 300-300 verte, zeznania świadka E. M. – k. 64, 301-301 verte, opinia pisemna biegłego z zakresu analizy wypadków drogowych – k. 189- 221, ustna opinia uzupełniająca biegłego – k. 316 verte-318, protokół oględzin miejsca zdarzenia –k. 3-4, szkic miejsca zdarzenia – k. 5, dokumentacja fotograficzna – k. 6-23, protokół oględzin pojazdu - k. 24-26, 47-49, protokół użycia alkometru- k. 28, protokół zatrzymania rzeczy – k. 29-34, pokwitowania-k. 50, 55, protokół pobrania krwi –k. 229, opinia toksykologiczna –k. 230-233, orientacyjne szkice pola widzenia z lusterek pojazdu – k. 314-315)

A. J. uderzona w tył klatki piersiowej, przewróciła się, następnie wpadła pod pojazd.

Widząc powyższą sytuację nadjeżdżający z naprzeciwka: rowerzysta J. C. oraz poruszający się samochodem osobowym kierowca A. K. i pasażerki W. K. (1) i E. M. gestykulując, krzycząc oraz używając sygnału dźwiękowego zwrócili uwagę kierującego R. C., by ten zatrzymał pojazd.

R. C. dostrzegając gesty wymienionych uczestników ruchu drogowego zatrzymał się. A. J. znajdowała się wówczas pod pierwszym kołem podwójnej osi pojazdu. R. C. na polecenie rowerzysty cofnął pojazd po czym wysiadł wskazując obecnym na miejscu osobom, że pokrzywdzonej nie widział.

(dowód: zeznania świadka A. J. – k. 162-164 verte, 297-298 verte, zeznania świadka A. K. – k. 40-41, 186 verte, 300 verte-301, zeznania świadka J. C. – k. 44 verte, 181, 299-300, zeznania świadka W. K. (1)- k. 66 verte, 300-300 verte, zeznania świadka J. J. – k. 57, 298 verte-299, dokumentacja medyczna –k. 61, 80-158)

Pojazd, jakim poruszał się R. C. był wyposażony w lustra boczne oraz lustro zamontowane przy górnej krawędzi szyby czołowej. Kierowca przy odpowiednim ustawieniu luster i fotela, jeżeli nie bezpośrednio przez przednią szybę pojazdu, to przy użyciu zamontowanego lustra dostrzegłby poruszającą się na rolkach A. J.. Lustra drogowe, w jakie wyposażony był wówczas pojazd kierowany przez R. C. eliminowały zjawisko martwego pola obserwacyjnego.

(dowód: opinia pisemna biegłego z zakresu analizy wypadków drogowych – k. 189- 221, ustna opinia uzupełniająca biegłego – k. 316 verte-318, protokół oględzin miejsca zdarzenia –k. 3-4, szkic miejsca zdarzenia – k. 5, dokumentacja

fotograficzna – k. 6-23, protokół oględzin pojazdu - k. 24-26, 47-49, orientacyjne szkice pola widzenia z lusterek pojazdu – k. 314-315)

A. J. wówczas liczyła nie mniej niż 158 cm wzrostu, przy tym rolki dodatkowo podwyższały jej wysokość. Ubrana była w jaskrawy top.

Osoby obecne na miejscu, w szczególności W. K. (1) będąca pielęgniarką zaczęła udzielać poszkodowanej pierwszej pomocy medycznej. Widząc rozległe obrażenia, przekazywała dyspozytorowi pogotowia ratunkowego stan wymienionej. Przybyła na miejsce karetka pogotowia przewiozła A. J. do helikoptera medycznego, którym poszkodowana przetransportowana została do (...) Szpitala (...) Centrum Medycyny Ratunkowej we W..

A. J. wskutek najechania na nią pojazdem przez R. C. doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu, niestabilnego złamania miednicy, rozerwania mięśni pośladkowych, oderwania powłok brzucha, złamania obojczyka prawego oraz górnego brzegu prawej łopatki, rany okolicy łokcia lewego i głębokich otarć naskórka twarzy, ręki prawej i lewej oraz uda prawego, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu. Po pobycie w pierwszych dniach w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu na (...), dalej była hospitalizowana na oddziale szpitalnym do 29 lipca 2016r. Potem poddana rehabilitacji, ponownie we wrześniu 2016r. hospitalizowana z powodu nieprzyjęcia się przeszczepu skórnoego. Dalej rehabilitowana, obecnie wskutek licznych blizn oczekuje na miejsce do zabiegu w klinice chirurgii plastycznej. Utyka z uwagi na krzywo zrosniętą miednicę. Po zakończeniu edukacji na poziomie gimnazjalnym ,gdzie uczęszczała do klasy sportowej, rozpoczęła naukę w liceum. Zrezygnować musiała z uprawiania sportu- biegów.

(dowód: zeznania świadka A. J. – k. 162-164 verte, zeznania świadka J. J. – k. 57, 298 verte-299, opinia sądowno – lekarska – k. 159, zapisek urzędowy –k. 306, pismo szkoły –k. 304, dokumentacja medyczna –k. 61, 80-158)

R. C. liczący 43 lata, z zawodu technik telekomunikacji, emerytowany wojskowy uzyskuje świadczenie emerytalne w wysokości 1800 zł netto, a nadto jako elektromechanik i elektryk zarabia ok. 550 zł brutto miesięcznie. Jest ojcem dwojga dzieci, zona wymienionego pracuje. Nie był dotąd karany sądownie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. C.- k. 172-178, 295 , dane o karalności – k. 244)

Zarówno na etapie śledztwa, jak i przed Sądem R. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, że poruszającej się pokrzywdzonej nie widział. Wyjaśniał, że jest to sytuacja wynikała wskutek zbiegu okoliczności, za który on odpowiedzialności ponosić nie może. W toku śledztwa przedstawiając własną wersję skoncentrował się na zachowaniu na drodze pokrzywdzonej wskazując, że jej niska pozycja i dużo większa prędkość na rolkach od pieszego przyczyniły się do wypadku. Wskazał, że wracając do kabiny pojazdu po zamknięciu bramy nie widział dziewczyny na rolkach. W kabinie spojrzął w lusterka i nie widząc zagrożeń ruszył. Po przejechaniu 50-70 m dostrzegł na drodze krzyżące i machające osoby, dawane sygnały światłe jadącego z naprzeciwka pojazdu i gdy wysiadł usłyszał krzyk dziecka pod samochodem.

Po upływie ustawowego terminu, wpłynęła odpowiedź na akt oskarżenia, do której w toku rozprawy oskarżony, jak i obrońca niejednokrotnie się odwoływali jako treści kształtującej linię obrony prezentowaną w postępowaniu. Wskazano, że niesłusznie koncentrując się na samym nieprawidłowym włączeniu oskarżonego do ruchu pomija się fakt, że do najechania na pokrzywdzoną doszło wówczas, gdy pojazd znajdował się w ruchu i uderzył w poruszającą się przed nim cały czas A. J. po przejechaniu pewnego odcinka. Wnioskowali, że skoro ustawodawca nie nałożył żadnych innych obowiązków na włączającego się do ruchu poza zachowaniem szczególnej ostrożności i ustąpieniem pierwszeństwa, nie sposób twierdzić, że oskarżony do tej zasady się nie zastosował, a tym samym nie sposób przypisać mu sprawstwo w zakresie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Argumentowali, że nie zachodzi związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a wystąpieniem skutku opisanego w art. 177 § 2 k.k. Odnieśli się także i w piśmie procesowym, jak i później formułowanym wniosku dowodowym do problemu związanego z występowaniem w tego rodzaju pojazdach, jak kierowany przez oskarżonego, zjawiska martwego pola, na którego występowanie obrońca odwoływał się do szeregu unormowań unijnych zmierzających do zminimalizowania tego efektu i poprawy

bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony i obrońca utrzymywali niezmiennie, że wskutek występującego efektu martwego pola w szczególności między 2 a 4 metrem od czoła pojazdu, pokrzywdzonej oskarżony dostrzec nie mógł. Zarzucili również przeprowadzeniu czynności procesowych bezpośrednio po zdarzeniu niedokładność, w szczególności polegającą na wykonaniu zdjęć mających wskazywać obraz widziany przez kierowcę pojazdu w lustrze bez ustawienia fotela, tak jak fotel był ustawiony przez oskarżonego w momencie jazdy, nie zważając na wzrost oskarżonego, która to okoliczność jest istotna dla oceny zakresu widoczności przez czołową szybę pojazdu.

Nadto w toku rozprawy oskarżony kwestionował pogląd, jakoby miał przyspieszyć bezpośrednio przed najechaniem na pokrzywdzoną twierdząc, iż słyszany dźwięk nie pochodził od skrzyni biegów, ale użytego hamulca.

Wyrażając współczucie w kierunku pokrzywdzonej i jej matki działającej jako oskarżyciel posiłkowy twierdził, że winę za zdarzenie ponosi pokrzywdzona, bowiem poruszała się nieprawidłową stroną jezdni on zaś z przyczyn niezależnych dostrzec jej nie mógł.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Wbrew stanowisku oskarżonego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że dopuścił się zarzuczonego mu przestępstwa.

Utrzymywana przez cały tok postępowania sądowego linia obrony jakoby oskarżony nie widział i nie mógł z powodów niezależnych od niego dostrzec na czas jadącej przed jego pojazdem na rolkach A. J. nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Linia obrony koncertująca się na istniejącym zjawisku tzw. martwego pola i próbie wykazania, że pokrzywdzona do momentu zderzenia z pojazdem w obrębie takiego pola pozostawała nie przekonuje i jest sprzeczna z treścią opinii biegłego, a także nie koresponduje z treścią zeznań naocznych świadków zdarzenia J. C. i małżeństwa K..

Na wstępie uwypuklić wypada, że istotnie dostrzegalne zjawisko martwego pola obserwacyjnego legło u podstaw wprowadzenia szeregu unormowań w szczególności w odniesieniu do samochodów ciężarowych i doposażenia ich w dodatkowe lusterka z określonym polem widzenia celem minimalizowania następującego zjawiska i tym samym podwyższenia stopnia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Szeroko przedstawiane przez obrońcę uregulowania kolejnych Dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady wydawanych w powyższej materii są dowodem na istniejącą od dawna tendencję do podwyższania standardów bezpieczeństwa drogowego.

Rzecz w tym, że biegły wydający opinię zarówno pisemną, jak i ustną uzupełniającą dla potrzeb tej konkretnej sprawy, wykluczył sytuację, aby zjawisko martwego pola występowało przy prawidłowym ustawieniu lusterek i fotela kierowcy. Wniosek biegłego nie pozostaje w sprzeczności z żadną z regulacji prawnych, ani zasadami określania obszarów widoczności w poszczególnych klasach luster. Jest poprzedzony analizą zgromadzonych dowodów w rozpoznawanym postępowaniu, poprzedzony analizą dokumentów związanych z oględzinami pojazdu kierowcy, drogi, wzrostu i wysokości widocznej dla kierującego oraz pokrzywdzonej. Wnioski przekonują, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Kwestia dotycząca twierdzenia biegłego z toku rozprawy, iż był obecny przy oględzinach pojazdu, okazującą się w świetle dalszych dowodów, a to w postaci choćby pokwitowania odbioru pojazdu co nastąpiło przed powołaniem biegłego do sprawy, jeszcze nie oznacza, że biegły opinię wydał w sposób nierzetelny i jest ona niewiarygodna. Zważając na rolę biegłego, który niejednokrotnie uczestniczył w oględzinach pojazdów z racji pełnionej roli procesowej wynikać to mogło z pomyłki, nie zaś z próby manipulowania gromadzonym materiałem dowodowym. Biegły dla potrzeb sporządzenia kompleksowej opinii dysponował dowodami zebranymi bezpośrednio na miejscu przez policję w szczególności w postaci protokołów oględzin miejsca, pojazdu, dysponował zawartymi w protokołach informacjami dotyczącymi widoczności bezpośredniej i za pośrednictwem lusterek z fotela kierowcy, dysponował dokumentacją zdjęciową, które to dowody wespół z relacjami świadków zdarzenia stanowiły w zupełności wystarczający materiał do opiniowania w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodną opinię pisemną i ustną biegłego oraz za wiarygodne uznał korespondujące z opinią zeznania świadków A. K., W. K. (1) i J. C.. Pomocniczy i porządkujący charakter dla czynienia ustaleń w zakresie przebiegu

zdarzenia zyskały zeznania pasażerki samochodu osobowego E. M., która w trakcie jazdy nie obserwowała sytuacji na drodze oraz matki pokrzywdzonej J. J., która w ogóle nie była obecna na miejscu w trakcie zdarzenia. Zeznania te spójne i nie pozostające w sprzeczności z pozostałymi dowodami Sąd uznał za wiarygodne. Dodatkowo relacja J. J. stanowi istotne źródło informacji w zakresie poszczególnych etapów leczenia pokrzywdzonej, jej kondycji fizycznej i umysłowej po zaistnieniu zdarzenia. Relacja w tym zakresie wespół z niekwestionowaną dokumentacją medyczną i opinią sądowno – lekarską biegłego z zakresu chirurgii stanowią również ważną część materiału dowodowego, której to zarówno oskarżony jak i obrońca nie podważali.

Zeznania A. J. nie do końca zborne Sąd oceniał ostrożnie o tyle, że zdarzenie w jakim ucierpiała i jego konsekwencje nie wypływają korzystnie na prawidłowy sposób szczegółowego i chronologicznego odtwarzania zajścia. Zeznaniami jednak korespondującym z relacjami naocznych świadków i w zakresie, w jakim sama pokrzywdzona była stanowcza i pewna Sąd dał wiarę. Chodzi tu w szczególności o moment mijania unieruchomionego pojazdu, usłyszany moment przyspieszenia i dalej uderzenie oraz określenie z toku rozprawy, że czas jaki upłynął od minięcia pojazdu do uderzenia dotyczył kilkunastu sekund.

Jeśli bezsprzecznie A. J. mijala pojazd unieruchomiony, a więc wtedy gdy jego prędkość wynosiła 0 km/h, po minięciu kontynuując jazdę na rolkach oddalała się od pojazdu, to w chwili, gdy oskarżony ruszył, pokrzywdzona znajdowała się w takiej odległości, że kierowca przy prawidłowej obserwacji otoczenia drogi i zachowaniu szczególnej ostrożności przy włączaniu się do ruchu nie mógł jej nie dostrzec. Mógł ją dostrzec albo bezpośrednio przez szybę czołową albo pośrednio w lusterku zewnętrznym zamontowanym przy górnej krawędzi szyby czołowej, które pozwalało na prowadzenie obserwacji obszaru drogi bezpośrednio przed przodem pojazdu. Z racji tego, jak opiniuje biegły, że prędkość pieszej oraz pojazdu były względem siebie zmienne, a przy tym po minięciu pojazdu przez pieszą pojazd ten nie znajdował się w ruchu nie jest możliwym by piesza stale do chwili uderzenia znajdowała się w odległości do 4 m przed czołem pojazdu.

Wbrew linii obrony, do zdarzenia doszło w trakcie włączania się oskarżonego do ruchu, skoro właśnie wówczas przy prawidłowej obserwacji przedpoła rozpoczynanej jazdy i otoczenia drogi oskarżony mógł dostrzec pokrzywdzoną, która już pojazd minęła i uniknąć zdarzenia.

Wedle opinii biegłego kierujący pojazdem R. C. powinien był dostrzec pokrzywdzoną w dwojaki sposób albo bezpośrednio przez czołową szybę albo też jeśli tej możliwości nie miał to pośrednio – w lustrze.

R. C. kierował pojazdem wyposażonym w dodatkowe lusterka, których umiejscowienie w pojeździe i widoczne w nich odbicie dawały możliwość wystarczającej obserwacji drogi. Dostateczna obserwacja drogi posiłkowana zamontowanymi lusterkami zależy tylko od decyzji samego kierowcy i uchybienie temu obowiązkowi w momencie włączania się do ruchu i rozpoczynania jazdy stanowi co najmniej nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego. Ewentualne uściślenie na obecnym etapie postępowania, czy kierowca mógł pokrzywdzoną dostrzec bezpośrednio, ustalenie odległości widzianej przez szybę czołową bezpośrednio przez kierowcę, wzrostu oskarżonego nie są do wyliczenia, ale jednocześnie nie mają wpływu na ustalenie winy, skoro poza obserwacją bezpośrednią kierowca mógł prowadzić wystarczającą obserwację drogi przy pomocy lustra.

Kwestia rozwijanej prędkości przez jadącą na rolkach A. J. oraz oskarżonego przed i w chwili uderzenia także nie mają znaczenia dla ustalenia winy w realiach tej sprawy. Oczywistym jest, że skoro pokrzywdzona zdołała minąć jeszcze stojący pojazd i poruszać się przed nim, skoro się przemieszczała, to prędkość pojazdu do pewnego momentu jej jazdy wynosiła zero. Jasnym jest także, jak opiniuje biegły, że po minięciu pojazdu pokrzywdzona oddalała się od niego, zaś kiedy pojazd ruszył i prędkość jego wzrastała, odległość pomiędzy pokrzywdzoną, a pojazdem zmniejszała się. Ten moment dostrzegli kierujący rowerem J. C. i poruszający się samochodem osobowym A. i W. K. (2). Każdy z nich nadjeżdżający przeciwnym pasem ruchu opisuje moment zbliżania się pojazdu do pokrzywdzonej, od pewnego momentu odległość niebezpieczną powiązaną spójnie przez świadka C. i pokrzywdzoną z momentem przyspieszenia, która to spowodowała reakcję rowerzysty i kierowcy samochodu próbujących zwrócić uwagę kierującego oskarżonego. Świadcówkowie naoczni wskazują, że od momentu przyspieszenia do uderzenia pokrzywdzonej

minęło kilka sekund (od 5 do 7), sam oskarżony wyjaśnia w toku śledztwa, że zdołał przejechać od 50 do 70 metrów. Niedostrzeżenie więc pokrzywdzonej nie wynikało z przyczyn obiektywnie wytłumaczalnych, niezależnych od oskarżonego, lecz z nieprawidłowej obserwacji przez oskarżonego otoczenia drogi i przedpoła jazdy.

Dodać wypada, że choć żaden ze świadków nie potrafił precyzyjnie określić odległości w jakiej znajdowała się pokrzywdzona od czoła pojazdu, gdy ją dostrzegli, to nie była to stała odległość przed samym czołem samochodu. Wynika to z zeznań świadków, opinii biegłego i zasad doświadczenia życiowego. Pokrzywdzona nie mogła poruszać się jednostajną prędkością przez kilkadziesiąt metrów tuż przed samym czołem samochodu jaki minęła.

Prawdziwym jest twierdzenie oskarżonego, że pieszej nie widział, lecz okoliczność ta nie mogła skutkować uwolnieniem od odpowiedzialności karnej.

Samo użycie hamulca, czym oskarżony próbuje podważać słuszność opinii biegłego oraz wiarygodność świadka C. przed uderzeniem pokrzywdzonej świadczy o wykrętnej linii obrony. Bowiem skoro istotnie pokrzywdzonej nie widział i zamierzał jechać w kierunku miasta nie miał powodu używać hamulca, zaś zmiana biegu na wyższy zdecydowanie musiała nastąpić. J. C., podobnie jak oskarżony zawodowy kierowca, dostrzegł jak zmniejszana jest przez rozwijający prędkość pojazd odległość od pieszej, słyszał charakterystyczny dla automatycznej skrzyni biegów (faktycznie zamontowanej w pojeździe oskarżonego), dźwięk zmiany biegu, co oznacza, że oskarżony jechał z zamiarem rozwijania prędkości. Oskarżony użył hamulca, lecz dopiero gdy po najechaniu na pokrzywdzoną dostrzegł gestykujących w jego kierunku świadków.

Zupełnie nieudolna okazała się lansowana w początkowej fazie śledztwa linia obrony jakoby to pokrzywdzona miała poruszać się ze słuchawkami w uszach, która to okoliczność uniemożliwiała dostateczną słyszalność odgłosów pojazdu. Przypuszczenia oskarżonego w tym zakresie są zupełnie chybione, nikt bowiem z obecnych przy pokrzywdzonej świadków nie dostrzegł słuchawek.

Prawdą jest, że A. J. poruszała się na rolkach niewłaściwą stroną drogi, lecz nie to uchybienie zasadom ruchu drogowego doprowadziło do skutku w postaci wypadku drogowego. Gdyby w porę dostrzeżona została przez kierowcę wypadek by nie nastąpił. R. C. przy dostatecznej obserwacji drogi uniknąłby zdarzenia.

Sugerowane przez obronę braki dowodowe w zakresie nieodpowiednio utrwalonego ustawienia fotela kierowcy i obrazu widocznego z wysokości siedzącego w fotelu oskarżonego nie mogły podważać mocy dowodowej protokołów oględzin i opinii biegłego, bowiem to od kierowcy wymagać należy, by fotel i lusterka za każdym razem ustawiał tak by należycie obserwować drogę przed rozpoczęciem jazdy i w jej trakcie. Wszystkim nieosobowym materiałom dowodowym tworzącym spójną i logiczną całość Sąd dał wiarę.

Sąd uznał, że oskarżony R. C. kierując w dniu 24 maja 2016r. samochodem ciężarowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że włączając się do ruchu nie zachował wymaganej w tym przypadku ostrożności, zwłaszcza poprzez zaniechanie uważnej obserwacji drogi w pobliżu pojazdu i zachowania innych uczestników ruchu skutkiem czego najechał przodem pojazdu na poruszającą się osobę nieprawidłowy, bo prawym skrajem jezdni na rolkach pokrzywdzona swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa wypadu drogowego. Zważywszy na doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała : uraz wielonarządowy, ostrą niewydolność oddechową, wstrząs, niestabilne złamanie miednicy, rozerwanie mięśni pośladkowych, oderwanie powłok brzusznych, złamanie obojczyka prawego oraz górnego brzegu prawej łopatki, ranę okolicy łokcia lewego i głębokie otarcia naskórka twarzy, ręki prawej i lewej oraz uda prawego skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu, oskarżony dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny, bowiem pokrzywdzona doznała bardzo dotkliwych obrażeń, nie zakończyła dotąd leczenia, jest pod stałą kontrolą lekarską. Naruszenie zasad ruchu drogowego ma charakter nieumyślny, jednak chodzi o zasadę jedną z podstawowych, a związanych z należyłą obserwacją obszaru przez kierowcę, po którym się porusza.

Okoliczności obciążających wymiar kary Sąd się nie doszukiwał.

Za okoliczności łagodzące Sąd przyjął uprzednią niekaralność oskarżonego w dacie czynu, wyraźne zainteresowanie osobą pokrzywdzonej, kontakt z rodziną po wypadku, wiek i stabilizację życiową.

Wobec powyższego Sąd uznał, uwzględniając znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i okoliczności wpływające na wymiar kary, także przyczynienie się pokrzywdzonej do wypadku drogowego, że karą sprawiedliwą i słuszną w odczuciu społecznym jest kara roku pozbawienia wolności.

R. C. jest osobą dojrzałą życiowo o ustabilizowanej sytuacji bytowej, popełnione przestępstwo nieumyślne ma charakter incydentalny w jego życiu. Jest osobą uprzednio niekaraną sędownie. Mimo braku poczucia odpowiedzialności kontaktował się z rodzicami małoletniej pokrzywdzonej pytając o stan jej zdrowia. Szereg powyższych - ważkich okoliczności przemawiał za warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary wobec występującej pozytywnej prognozy, że oskarżony w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Sąd stosując art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. orzekł wskazany środek probacyjny na 2 lata.

Sąd zasądził nadto na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienie w wysokości 6 000 zł. W takiej wysokości zgłoszone zostało żądanie przez Prokuratora i oskarżyciela posiłkowego i biorąc pod uwagę długotrwałą hospitalizację wskutek wypadku, dalszą rehabilitację, oczekiwane operacje, wymuszoną zmianę trybu życia, pozbawienie możliwości rozwijania zdolności sportowych, kwota ta absolutnie nie może uchodzić za wygórowaną. Wprawdzie Prokurator wystąpił z przedmiotowym wnioskiem po terminie, to jednak Sąd biorąc pod uwagę rodzaj czynu i uszczerbek na zdrowiu doznany przez A. J. orzekł o zadośćuczynieniu z urzędu, na które to rozstrzygnięcie pozwala treść art. 46 § 1 k.k.

Zawieszając warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności, Sąd zobligowany był do orzeczenia jednego ze środków przewidzianych w art. 72 k.k. Mając na względzie rodzaj czynu, okoliczności sprawy Sąd zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonej. Wprawdzie jak wynika materiału dowodowego wyrażał zainteresowanie losem pokrzywdzonej po wypadku, to jednak doszukując się niesłusznie winy pokrzywdzonej, powinien dokonać przeprosin mając świadomość własnej odpowiedzialności.

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do reguły procesowej wyrażonej w art. 627 k.p.k.